

Sygn. akt I A Ca 508/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 520/12

oddala apelację

UZASADNIENIE

Powódka B. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej z mężem W. M.. Wniosła także o zasądzenie na swą rzecz należnych kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz należnych kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2011 r. do dania zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

W dniu 17 grudnia 2003 r. w miejscowości S. gmina G. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był kierujący pojazdem ciężarowym marki L. nr rej (...) A. P. posiadający ubezpieczenie OC u pozwanego.

W wyniku obrażeń doznanych w czasie wypadku zmarł mąż powódki W. M.. W styczniu 2004 r. powódka zgłosiła szkodę, zaś w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał jej odszkodowanie w kwocie 20.000 zł i dokonał zwrotu kosztów pogrzebu. W dniu 10 kwietnia 2011 r. B. M. wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o wypłatę zadośćuczynienia, którego w/w nie uwzględnił, powołując się na brak podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy mając na uwadze zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, głównie w postaci zaświadczenia lekarza psychiatry z dnia 15 grudnia 2011 r., opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, a także zeznań córki powódki – J. M., ustalił, że powódka od 2004 r. leczy się psychiatrycznie z uwagi na depresję po śmierci męża. Pojawiły się u niej zaburzenia psychiczne w obrazie dystymii oraz przebytych zaburzeń adaptacyjnych. Stan zdrowia psychicznego powódki uzasadniał przyjęcie długotrwałego dziesięcioprocentowego uszczerbku na zdrowiu. B. M. powraca do czasu funkcjonowania w pełnej rodzinie, ma trudności ze zbudowaniem nowej strategii życiowej po śmierci męża. Aktualnie przeżywa osamotnienie i pustkę pomimo, że rodzina stara się wspierać ją psychicznie i materialnie. Z uwagi na stwierdzone zmiany organiczne, nie ma gwarancji co do skuteczności psychoterapii. Powódka po śmierci męża podupadła na zdrowiu fizycznym i psychicznym. Stała się płaczliwa, straciła sens życia, jej kontakty z innymi osobami (nawet z córką) stały się na tyle zaburzone, że wyprowadziła się z domu. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że ze zmarłym mężem łączyły ją bardzo dobre i bliskie relacje. W chwili śmierci W. M. miał 59 lat i brakowało mu 9 miesięcy do emerytury. Z jego przejściem na emeryturę wiązało się wiele planów życiowych, jak chociażby otworzenie wspólnej restauracji rodzinnej. Powódka tylko przez kilka pierwszych lat po ślubie była czynna zawodowo. Przez większość małżeństwa, nie pracowała i zajmowała się dziećmi oraz domem. Jej poczynania życiowe koncentrowały się na czekaniu na powrót męża z trasy i zapewnieniu mu jak najmilszego spędzenia wolnego czasu w gronie rodziny i znajomych. Obecnie powódka unika rodziny i znajomych, najlepiej czuje się sama. Śmierć męża spowodowała podjęcie przez nią leczenia psychiatrycznego.

W oparciu o powyższe ustalenia, a także z odwołaniem się do stanowiska doktryny i judykatury, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenia powódki są co do zasady usprawiedliwione i znajdują oparcie w przepisach art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. Odpowiedzialność pozwanego rozpatrzył na gruncie art. 822 k.c., wskazując, że pojazd, którym kierował sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, co do zasady przesądza jego odpowiedzialność za skutki tego wypadku.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwota 60.000 zł będzie kwotą odpowiednią w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. Wskazał przy tym na charakter i głębię łączącej powódkę z mężem relacji oraz doznane przez nią bardzo silne negatywne przeżycia w wyniku zdarzenia z dnia 17 grudnia 2003 r. Śmierć męża stanowiła i nadal stanowi ogromną traumę, od której powódka nie potrafi się wyzwolić. Jej aktualny stan psychiczny, apatia, brak chęci do życia, izolacja od rodziny i znajomych, trudne relacje z córką wskazują, że powódka jest zagubiona i nie potrafi sobie poradzić z tak wielką stratą. Podjęte przez nią leczenie psychiatryczne nie jest zaś jednoznaczne z eliminacją traumy, poczucia straty, pustki i krzywdy związanej z odejściem osoby bliskiej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu postanowił na zasadzie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Z kolei o obowiązku uiszczenia przez strony pozostałych wydatków sądowych orzekł po myśli art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90 poz. 594 ze zm., t.j.) mając na uwadze wysokość uwzględnionego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części, tj. w pkt. I, III i IV, Sądowi I instancji zarzucił:

1) ***naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wskazane przepisy mogą stanowić podstawę prawną zasądzenia roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby bezpośrednio poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego;***

2) ***art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiednia suma zadośćuczynienia” i w konsekwencji zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia.***

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zakwestionowanej przez skarżącego podstawy prawnej i zasadności przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Wstępnie zaznaczyć należy, że bezspornym w sprawie jest, iż śmierć W. M. – męża powódki – miała miejsce w dniu 17 grudnia 2003 r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., uchwalonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Przepis ten pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale jedynie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po dniu 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny podziela ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej (rodzinnej) i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały SN z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 OSNC 2011/B poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011 OSNC 2012/1 poz. 10 oraz wyroki SN z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 OSNC 2010/C poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/2010 LexPolonica nr 3917512, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/2010 OSNC 2011/B poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/2010 LexPolonica nr 2817828 i z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/2011 LexPolonica nr 3997272).

W orzeczeniach tych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. Wynika z nich również, że Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c. Zgodnie zatem ze stanowiskiem wypracowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego.

Oznacza to, że więź rodzinna winna być traktowana jako szczególne dobro osobiste i być poddana ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie zaś art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11

lutego 2012 r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.).

Wskazać też należy, że w orzecznictwie i w piśmiennictwie, w zasadzie zgodnie przyjmuje się, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Mając na uwadze powyższe niezasadne były zarzuty pozwanego odnoszące się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powódka wykazała więź emocjonalną istniejącą pomiędzy nią a zmarłym mężem W. M. i zgodnie z powyżej cytowanymi przepisami co do zasady jest uprawniona do przyznania zadośćuczynienia.

Nadmienić jednak trzeba, że samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powódkę ze zmarłym, nie jest wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny – a nie represyjny – charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

W niniejszej sprawie, Sąd I instancji jednak te wszystkie okoliczności wziął pod uwagę i doszedł do słusznego przekonania, że powódka wykazała istnienie przesłanek do wypłaty jej stosownego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dobra osobistego w postaci prawa do osobistej więzi z mężem. Powyższe pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia było usprawiedliwione co do zasady.

Przechodząc zaś do oceny zarzutu apelacji zmierzającego do zakwestionowania wysokości przyznanego zadośćuczynienia, wskazać należy, że w piśmiennictwie i praktyce sądowej, przyjmuje się, że na wysokość tego świadczenia wpływają m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego.

Kryteria te zostały prawidłowo uwzględnione i ocenione przez Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Sąd zwrócił bowiem uwagę na fakt, że w wyniku tragicznego wypadku drogowego, powódka utraciła bardzo bliską jej osobę – męża, z którym była silnie związana. B. M. wyszła za mąż w wieku 19 lat i przeżyła wspólnie z W. M. 40 lat. Z uwagi na fakt, iż zrezygnowała z aktywności zawodowej, większość jej życia koncentrowała się wokół rodziny, a szczególnie osoby męża. Utrata małżonka odbiła się na jej zdrowiu psychicznym, codziennym funkcjonowaniu, jakości życia oraz relacjach interpersonalnych. Zdarzenie z grudnia 2003 r. było na tyle traumatycznym przeżyciem dla powódki, że wywołało u niej depresję i konieczność podjęcia farmakologicznego leczenia psychiatrycznego. Niewątpliwie o rozmiarze krzywdy B. M. świadczy stwierdzony u niej długotrwały dziesięcioprocentowy uszczerbek na zdrowiu oraz brak pozytywnych rokowań odnośnie wyleczenia zaburzeń psychicznych spowodowanych śmiercią męża. Opinie sporządzone przez biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wskazują, że powódka nie potrafi odnaleźć się w zaistniałej sytuacji, ma problemy ze zbudowaniem nowej strategii życiowej. Pomimo upływu ponad 10 lat od tragicznego zdarzenia, w/w w dalszym ciągu przeżywa osamotnienie i pustkę. Okres żałoby w przypadku B. M. nie dobiegł końca. Po zdarzeniu z dnia 17 grudnia 2003 r. powódka odizolowała się od otoczenia, odsunęła się nawet od córki. Myślami wciąż powraca do czasu gdy żył jej

mąż. W wyniku śmierci W. M. powstały u niej zaburzenia psychiczne o charakterze dystymii, a żadna terapia (w tym farmakologiczna) nie gwarantuje „całkowitego wyleczenia” tych zaburzeń.

W okolicznościach niniejszej sprawy, trudno zatem twierdzić, że przyznana B. M. kwota 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę męża jest nazbyt wygórowana. Oczywistym jest, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, każdy bowiem przypadek należy traktować indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych. Z uwagi właśnie na ten ocenny charakter i duży zakres swobody sądu, strona może skutecznie zakwestionować w trybie odwoławczym wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyroki SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009, niepubl.; z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 66). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew wywodom skarżącego, zasądzona na rzecz B. M. kwota 60.000 zł jako rekompensata za bezpowrotną stratę męża, nie jest kwotą wygórowaną.

W świetle powyższego, z uwagi na prawidłową podstawę prawną zasądzonego powódce zadośćuczynienia, a także brak potrzeby dokonywania korekty jego wysokości, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.